



Patronat honorowy



Minister
Edukacji

To nie ja muszę się zmienić!



Problemy i potrzeby uczniów
neuroatypowych

Raport Fundacji JIM

„Teraz psycholog i pedagog zamiast szukać innych rozwiązań mojego problemu to proponują mi, żebym zmienił szkołę. Pod pewnymi aspektami szkoła próbuje dostosować się do potrzeb indywidualnych uczniów. Natomiast myślę, że to nie jest wina samej szkoły, często to jest wina tak generalnie całego podejścia, całego systemu edukacji”.

Jakub, lat 17



Co się musi zmienić w polskiej szkole?

Aż 80% rodziców dzieci w spektrum uważa, że obecny system edukacji nie jest dostosowany do potrzeb ich dzieci, a niemal co drugie dziecko (45%) było zmuszone do zmiany szkoły przynajmniej raz w czasie swojej edukacji szkolnej z przyczyn związanych ze spektrum autyzmu - tak wynika z diagnozy przeprowadzonej przez Fundację JiM. Jesteśmy świadomi, że uczniowie w spektrum stanowią jedynie część społeczności uczniowskiej. Statystyki wskazują jednak, że odsetek uczniów neuroatypowych (w tym w spektrum autyzmu) stale rośnie*, co stawia przed szkołami nowe wyzwania.

Edukacja stanowi fundament przyszłego rozwoju każdego ucznia niemal w każdym aspekcie tego słowa. Dyskusja o niezbędnych zmianach w systemie edukacji trwa od dawna lat, udział w niej biorą eksperci, organizacje pozarządowe od lat zajmujące się edukacją lub dziećmi i młodzieżą.

Pragniemy włączyć się w ten konstruktywny dialog, wyrażając jednocześnie nasze poparcie dla istotnej części formułowanych postulatów i rekomendacji zmierzających do poprawy jakości kształcenia w polskich szkołach.

To właśnie w szkole uczniowie ci w dużym stopniu uczą się nawiązywania relacji, odkrywają i rozwijają swój potencjał, by w przyszłości móc funkcjonować w społeczeństwie. Dlatego tak istotne jest zrozumienie specyfiki potrzeb dzieci i młodzieży w spektrum autyzmu oraz opracowanie skutecznych strategii dostosowania do nich środowiska szkolnego. Wierzymy także, że potrzeby uczniów w spektrum często pokrywają się z potrzebami wszystkich uczniów.

Dlatego też wprowadzenie postulowanych przez nas zmian, będzie korzystne także dla innych. Fundacja JiM od ponad 20 lat realizuje swoją misję tworzenia lepszego świata dla osób neuroatypowych, by każda z nich mogła realizować swój potencjał. Dlatego Fundacja przygotowała zestaw rekomendacji dla szkół w kilku kluczowych obszarach.

*Według danych MZ/NFZ w roku szkolnym 2022/2023 orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na zaburzenia ze spektrum autyzmu miało w Polsce 82 199 dzieci i młodzieży: <https://dane.gov.pl/pl/dataset/182>

1. Dostosowanie szkół do potrzeb dzieci w spektrum autyzmu.

Istotnym problemem dla uczniów w spektrum są **warunki lokalowe** w szkołach. **Hałas i brak wyznaczonych stref spokoju** wpływa na nich negatywnie, zwiększając **uczucie zmęczenia**, irytacji oraz utrudniając uczniom skupienie się na lekcjach. Budynki szkolne i sale lekcyjne są **niedostosowane** do potrzeb uczniów w spektrum.



„Dziecko powinno mieć miejsce, w którym będzie mogło się wyciszyć, to jest w zaleceniach z poradni. Szkoła nie ma takiego miejsca, nie jest w stanie go zorganizować. Dziecko nie ma możliwości, żeby w trakcie lekcji wyjść, nawet na korytarz, poskakać, wyciszyć się na swój sposób i wrócić na lekcję. Nauczycielka wspomagająca nie wyjdzie przecież, bo ma inne zadania. Ja się nie spotkałam, żeby w jakiegokolwiek szkole zapewniono dzieciakom ten kącik, a to jest podstawa. Przy tej ich wrażliwości, przy takiej ilości bodźców... No i dziecko zaczyna się zachowywać nieadekwatnie”.

Mama Maćka, lat 9

Sposób organizacji zajęć w szkole stwarza szereg wyzwań dla uczniów w spektrum autyzmu. Wśród problemów wskazać należy m.in. sztywny 45-minutowy format lekcji, nadmiar zajęć i krótkie przerwy pomiędzy nimi. Stosowane metody nauczania skupiają się głównie na jednostronnym przekazywaniu treści przez nauczyciela, bez prób angażowania uczniów, rozbudzania ich ciekawości, czy głębszego zainteresowania tematem.

„Jak sam się źle zachowuje, to mu to nie przeszkadza, ale po prostu nie może się skupić w szkole. Krzyki, gwar, jak dzieci rozmawiają między sobą w klasie przeszkadzają mu”.

Mama Wiktora, lat 9

„On potrzebuje stałego miejsca i lubi tylko to jedno. I co z tego, że ono jest zajęte? Nie usiądzie nawet, gdy jest 10 innych miejsc wolnych. Niestety zrozumienie, że to dziecko ma potrzebę, żeby usiąść w tym jednym, konkretnym miejscu, jest zerowe”.

Mama Jasia, lat 8

Podczas lekcji brakuje czasu i przestrzeni na interakcję, pytania czy dyskusje w klasie. Pośpiechowi w realizacji nadmiernie rozbudowanego materiału towarzyszy brak czasu i przekonanie, że wszyscy uczniowie powinni realizować zadania w tym

samym tempie. Nie starcza miejsca, a czasem i chęci na budowanie relacji z uczniami, zrozumienie ich indywidualności i różnorodności, oraz uwzględnienie zmian w ich samopoczuciu w ciągu dnia. Sposób oceny koncentruje się zaś na błędach i słabościach, zamiast podkreślać mocne strony i osiągnięcia.

„Dzieci w spektrum autyzmu potrzebują mniejszych klas. Nauczyciel nie da rady opanować 30-osobowej grupy, szczególnie, jeżeli w klasie będzie więcej niż jedna osoba w spektrum czy z ADHD”.

Mama Nikoli, lat 18

Skutkiem tego jest przede wszystkim frustracja. U uczniów w spektrum, nienadążających za rówieśnikami, pojawia się brak wiary we własne kompetencje, poczucie niskiej wartości i niedopasowania oraz poczucia bycia gorszym. U tych, którzy dają sobie świetnie radę z materiałem, podobnie jak w przypadku większości utalentowanych uczniów, momentalnie pojawia się nuda i spadek motywacji do nauki.

„Niestety, w polskiej szkole mamy tę wymuszoną pozycję ciała przez 45 minut lekcji. My mieliśmy z tym problem i nasze dzieci też mają. Na szczęście mają takie ergonomiczne krzeselka, ale jest tam taka poprzeczna barierka, na którą sama chętnie zakładałabym nogi. To był według nauczycielki problem i powód do tego, żeby dziecku wpisać uwagę. A jego to trzymanie nóg na barierkach stabilizowało, dzięki temu łatwiej mu się pisało. Okazało się, że to nie przejdzie, bo przecież nikt tam nie może trzymać nóg. No i nie będziemy robić wyjątku dla pana Iksińskiego.”.

Mama Maćka, lat 9

Szczególnie trudnym momentem dla uczniów w spektrum autyzmu jest zakończenie etapu edukacji wczesnoszkolnej. W początkowych latach nauka opiera się na zabawie, prace domowe są ograniczone, a dzieci mają jednego nauczyciela. Problemy dzieci autystycznych mogą być niedostrzegalne, gdyż nauczyciele często zalecają cierpliwość zakładając, że różnice w tempie rozwoju z czasem się wyrównają.

Jednak od czwartej klasy pojawiają się znaczne trudności w nauce. Zmiany w podejściu do edukacji, organizacji nauki i wzrost liczby przedmiotów, prace domowe, a także konieczność prowadzenia zeszytów i ocen stają się trudne do przyswojenia.

Po etapie zalecanej cierpliwości pojawia się oczekiwanie, że dziecko bezproblemowo i szybko dostosuje się do nowych wymagań szkoły, co stanowi ogromne wyzwanie zarówno dla dzieci jak i dla ich rodziców. Może to prowadzić do trudności w przyswajaniu materiału, potęgowanych przez brak dostosowania tempa zmian do indywidualnych potrzeb uczniów.

„Największym stresem było dla nas przejście z zerówki do pierwszej klasy. Na lekcjach WF-u Jaś na hasło trzeba się przebrać, potrafił się rozebrać do naga. Na koniec zerówki nauczycielka wspomagająca wymyśliła, żebym mu zrobiła instrukcję obrazkową, że ma zdjąć bluzeczkę, założyć koszulkę od WF u, zdjąć spodnie, założyć spodenki. I Jaś z tą instrukcją funkcjonował przez pierwszy semestr. Potem nauczył się i przebiera się na WF bez instrukcji. Od pierwszej lekcji układał ubrania na krzeselku. Inne dzieci wsadzały ubrania od razu do worka, ale on nie był w stanie. To są takie rzeczy, które teoretycznie dziecko pierwszej klasy już powinno samo umieć. A on nie umiał. Ma buty na rzep, bo kokardki nie zawiąże. Nie jest w stanie manualnie tego zrobić”.

Mama Jasia, lat 8

Istnieje pilna potrzeba dostosowania systemu edukacyjnego do specyficznych potrzeb uczniów w spektrum. Skoncentrowanie się na poprawie warunków lokalowych, dostosowaniu organizacji nauki do ich potrzeb oraz zwrócenie uwagi na kluczowy etap przejścia z edukacji wczesnoszkolnej do dalszych klas może przyczynić się do stworzenia bardziej przyjaznego i efektywnego środowiska edukacyjnego dla tej grupy uczniów.

Rekomendujemy, aby każda placówka przeprowadzała audyt potrzeb każdego ucznia w spektrum. Na podstawie jego wyników możliwe będzie zrozumienie specyficznych potrzeb każdego dziecka i wprowadzenie adekwatnych modyfikacji w przestrzeni szkolnej (tak zwane „reasonable adjustments”).

Często nie są to ani wielkie ani kosztowne zmiany, a potrafią zdecydowanie potrafić komfort funkcjonowania dziecka w szkole. W ocenie Fundacji, w każdej szkole powinno się zorganizować odpowiednio przygotowane pomieszczenie lub przestrzeń, z której dzieci w spektrum mogłyby skorzystać, gdy czują się szczególnie zestresowane lub przebudżcowane. Taka przestrzeń mogłaby również służyć pozostałym uczniom, w szczególności neuroatypowym (np. z ADHD).

„Ja sobie wyobrażam, że to nowe podejście naprawdę nie wymaga przemeblowania czy remontu całego budynku. To są często jakieś drobne pomysły, które przy dobrej woli dałoby się łatwo wprowadzić”.

Mama Maćka, lat 9

W związku z często występującą nadwrażliwością słuchową dzieci w spektrum, pożądane byłoby ograniczanie nadmiaru hałasu w szkole np. poprzez zastąpienie dzwonek innymi sygnałami, kończącymi lub rozpoczynającymi lekcję.



2. Wsparcie rozwoju zawodowego dla pracowników oświaty.

Brak aktualnej wiedzy nauczycieli na temat spektrum autyzmu jest głównym wyzwaniem, jakie stoi po stronie szkoły. **Stereotypowe myślenie i brak empatii** w połączeniu z pokutującym wciąż przekonaniem o nadmiernym wystawianiu diagnoz, często utrudniają stworzenie dzieciom autystycznym przyjaznego środowiska szkolnego.



„Jeśli uczeń przeważnie słyszy tylko krytykę, to znaczy, że ta szkoła nie do końca jednak rozumie, jak powinna postępować z dzieckiem w spektrum. Że ono potrzebuje też pochwał i odpowiedniej uwagi. I to jest bardzo częste i bardzo łatwe, żeby rodzica obarczyć odpowiedzialnością i powiedzieć „bo ty tak go wychowałeś”. To wynika z faktu, że ludzie, którzy tak mówią, zupełnie nie znają specyfiki, nie wiedzą co to znaczy mieć w domu dziecko w spektrum, że to nie jest kwestia wychowania”.

Mama Wiktora, lat 9

Mimo że większość uczniów w spektrum autyzmu utrzymuje dobre relacje z nauczycielami, ci często nie potrafią udzielić właściwego wsparcia lub w niewystarczającym stopniu rozumieją potrzeby tej grupy uczniów.

W naszej ocenie - wszyscy pracownicy szkół powinni przejść obowiązkowo co najmniej jedno godzinne szkolenie, uporządkowujące lub uaktualniające wiedzę na temat spektrum autyzmu. Pracownicy, którzy mają regularny kontakt z uczniami w spektrum autyzmu, powinni otrzymać wsparcie szkoleniowe w większym zakresie, zarówno tematycznym jak i czasowym.

Różne badania sugerują, że nawet 15-20% dzieci znajduje się w spektrum neuroróżnorodności. Fundacja JiM stworzyła, wraz we współpracy z brytyjskim ekspertem dr Simonem Wallace'm, wyjątkowy poradnik „Moje szczęśliwe dziecko”. Zawiera on praktyczne porady, jak zorganizować życie domowe, aby wspierać koncentrację i uspokoić umysł dziecka neuroatypowego oraz strategie i techniki radzenia sobie z wyzwaniami zarówno w domu, jak i w szkole. Ponadto znajdują się w nim przydatne wskazówki, jak efektywnie współpracować ze szkołą, aby zapewnić dziecku najlepsze warunki do nauki i rozwoju.

Poradnik jest dostępny tutaj:



Zakres szkoleń powinien obejmować charakterystykę funkcjonowania uczniów w spektrum autyzmu, specyfikę ich funkcjonowania poznawczego i sensorycznego, techniki łagodzenia stresu u dzieci z lękiem oraz przykładowe sposoby wsparcia edukacyjnego dzieci i młodzieży w spektrum. Szczególny nacisk powinien zostać położony na unikanie wykluczenia edukacyjnego.

„O to funkcjonowanie właśnie na lekcjach chodzi. Nauczyciele czasami nie wiedzą, jak do niego podejść, jak on czegoś nie chce zrobić. Mam wrażenie, że oni się boją, że on wybuchnie agresją, że może się obrazić. On przecież nie zacznie rzucać w nich wulgaryzmami ani nic w tym rodzaju. Ale taką małą wiedzę chyba mają na ten temat”.

„Jeżeli nauczyciele będą mieć serce do dzieciaków w spektrum, to brak kompetencji nie będzie problemem. Jak nie znam się na alfabecie Morse’a, a potrzebuję informacji, to sprawdzam w Internecie. W tej chwili mamy takie możliwości. Dlatego uważam, że nie można tłumaczyć wszystkiego brakiem kompetencji u nauczyciela - tyle jest teraz filmów, materiałów. Czasami nie wiem już jak komunikować się z nauczycielami. Jak powiedzieć im, co mają robić, żeby go zachęcić, czy jak ma pracować w grupie, bo na to nie mam gotowej recepty”.

Mama Krzyśka, 16 lat

Fundacja JiM opracowała przy udziale ekspertów kompleksowy materiał szkoleniowy dla pracowników placówek edukacyjnych, który będzie darmowy i ogólnodostępny.

Celem szkolenia jest przekazanie podstawowej wiedzy na temat spektrum autyzmu. Uczestnicy uzyskają informacje dotyczące specyfiki funkcjonowania osób autystycznych, nauczą się rozpoznawać sygnały świadczące o autyzmie, poznają metody pracy z uczniami w spektrum oraz zrozumieją zachowania oraz możliwości osób neuroatypowych.

Pozyskana w ten sposób wiedza pozwoli wspierać uczniów w spektrum w szkole, rozpoznawać zarówno ich mocne, jak i słabe strony, a także wpłynie na integrację w klasach.

3. Wsparcie w budowaniu właściwych relacji w szkole.

Dzieci i młodzież w spektrum autyzmu doświadczają **licznych trudności** w relacjach z rówieśnikami. Częstymi zjawiskami są **niezrozumienie, trudności w nawiązaniu relacji** wynikające z trudności w odkodowywaniu subtelnych i niejednoznacznych sposobów komunikowania się np. metafory czy ironii. Powoduje to odizolowanie od grupy i brak współpracy nie tylko podczas lekcji (np. podczas pracy w grupach), ale także od życia towarzyskiego w klasie.



„Pierwszy z brzegu przykład - lekcja WF-u, gramy w dwa ognie, uczniowie dzielą się na grupy. Dzielą się, dzielą... A kto jest wybierany na końcu? Autysta, bo go nikt nie chce.”

Mama Nikoli, lat 18

To dlatego tak ważne jest budowanie dobrych relacji w szkole, zarówno pomiędzy nauczycielami i uczniami, jak i pomiędzy uczniami. Dobre relacje sprzyjają efektywnej nauce, a długofalowo budują zaufanie zarówno uczniów jak i ich rodziców do szkoły całego systemu edukacji. Szkoła może i powinna stać się miejscem, w którym uczeń będzie się czuł dobrze, a w razie problemów uzyska potrzebne wsparcie.

„On nie kwalifikuje się do szkoły specjalnej, bo nie jest upośledzony, tylko ma lęki społeczne. Na BHP mieli bandażowanie i potrzebował zabandażować rękę koledze. I dostał jedynkę, bo nie odezwał się do kogoś, żeby pożyczył mu swoją rękę... To jest problem, żeby on otworzył buzię i kogoś poprosił, czy nie zdąży zrobić notatki, żeby chociaż spisał od kolegi. On się w ogóle do nikogo nie chce odzywać”.

Mama Krzyśka, lat 16

W trosce o los wszystkich uczniów rekomendujemy podjęcie zdecydowanych działań w celu zapewnienia kompleksowego podejścia do kwestii poprawy zdrowia psychicznego i dobrostanu uczniów we wszystkich szkołach. Fundacja JiM przygotowuje i opublikuje krótki poradnik dla szkół na temat współpracy z rodzicami i opiekunami uczniów w spektrum autyzmu. Poradnik ten zostanie udostępniony bezpłatnie wszystkim szkołom w Polsce. Fundacja JiM przygotowuje i opublikuje wskazówki dotyczące wsparcia w rozwoju i pielęgnowaniu relacji rówieśniczych, z uwzględnieniem możliwości wprowadzenia programów mentorstwa rówieśniczego (dla uczniów w spektrum).

Rekomendujemy także, aby Ministerstwo Edukacji udostępniło wszystkim szkołom wytyczne, ułatwiające udzielenie właściwego wsparcia uczniom w spektrum, szczególnie dotyczące przejścia z edukacji wczesnoszkolnej do dalszych klas. Jest to kluczowy moment - jak wynika z badań, przeprowadzonych przez Fundację - w którym dzieci w spektrum przeżywają największe trudności.

4. Działania na rzecz poprawy zdrowia psychicznego i dobrostanu uczniów.

Uczniowie w spektrum autyzmu padają często **ofiara dokuczania i wyśmiewania**, najłatwiej też uczynić z nich kozła ofiarnego. Skutkiem tego jest **samotność, izolacja, wycofanie i zamknięcie** w sobie uczniów w spektrum. Stają się **smutni, zniechęceni**, czują się niepotrzebni, często rezygnują z prób nawiązywania kontaktów i nie chcą chodzić do szkoły.



„Bo w szóstej czy siódmej klasie kolega nie powie mu „Ty jesteś dziwny, śmiesznie się zachowujesz” tylko powie po prostu „jesteś debilem”, zaczniesz wyzywać go od najgorszych. Właśnie w wieku tych 12 - 13 lat takie teksty słyszy od swoich kolegów. Dzieci są okrutne, powiedzą prosto z mostu...”

Mama Konrada, lat 18

„Wychodzi na to, że wszystko jest winą syna. Nawet gdy ktoś go prowokuje, a on się broni. On nie umie się po prostu wytłumaczyć, a nikt nie stanie po jego stronie.”

Mama Wiktora, lat 9

Według danych udostępnionych przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę („Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023”), w ciągu ostatniej dekady wzrósł odsetek dzieci, które doświadczyły ze strony rówieśników przemocy fizycznej (z 41% w 2013 r. do 48% w 2023 r.) i przemocy psychicznej (odpowiednio, z 28% do 43%). Podobnie skalę zjawiska szacują badacze przemocy rówieśniczej w szkołach z Uniwersytetu SWPS, według których dotyka ono około 35 procent uczniów.

<https://swps.pl/uczelnia/aktualnosci-universytet-swps/22964-przemoc-rowiesnicza-wsrod-dzieci-i-mlodziezy-zjawisko-ktore-mozna-zwalczyc-za-pomoca-aplikacji-mobilnej>.

Wcześniejsze dane na temat przemocy w polskich szkołach i szerszą analizę tego zjawiska można znaleźć również w publikacjach Instytutu Badań Edukacyjnych:

<http://eduentuzjasci.pl/publikacje-ee-lista/analizy/1075-agresja-i-przemoc-szkolna-raport-o-stanie-badan.html>

Również z badań prowadzonych przez Fundację JiM na próbie rodziców/opiekunów dzieci w wieku 7-20 lat z diagnozą spektrum autyzmu wynika, że w badanej grupie co trzeci uczeń ze spektrum autyzmu doświadczył dokuczania lub przemocy psychicznej ze strony rówieśników, a co piąte dziecko – przemocy fizycznej.

„Moja córka była specjalnie zastraszana, np. dostawała groźby karalne, że ktoś jej dosypie granulatu do udrożniania rur. Na przerwie musiała mieć przy sobie tornister, bo nie wiedziała, czy ktoś jej czegoś nie dosypie do kanapki, czy nie doleje do herbaty. Nawet do toalety chodziła z torbą”.

Mama Nikoli, lat 18

Pomimo teoretycznej dostępności różnych form wsparcia, w praktyce dzieci i młodzież w spektrum autyzmu (oraz ich rodzice) napotykać często trudności w faktycznym jego uzyskaniu. Zalecenia, choć obecne, często nie są realizowane z powodu braków kadrowych, opóźnień czy braku przygotowania personelu. Z drugiej strony, dzieci i młodzież w spektrum autyzmu wymagają czasem tak wielu form wsparcia, że staje się to trudne lub niemożliwe do zrealizowania ze względów czasowych, logistycznych i/lub finansowych. Nakręca to spiralę frustracji i wrogości pomiędzy rodzicami a szkołą, bo każda ze stron oczekuje większego zaangażowania tej drugiej.

Nauczyciele i dyrekcja otwarcie przyznają, że brakuje im wiedzy, kompetencji i zasobów, aby udzielić uczniom w spektrum autyzmu właściwego wsparcia. Prowadzi to często do rozwiązań takich jak przeniesienie dziecka do szkoły specjalnej, czy pozostawienie w tej samej klasie na kolejny rok, co często tylko pogarsza jego sytuację.

„Kluczowe jest też takie indywidualne podejście, żeby tak naprawdę rozpoznać, co temu konkretnemu człowiekowi w spektrum jest potrzebne. Co go wspiera, a co go jakby „triggeruje”, w takim sensie, że mu utrudnia funkcjonowanie”.

Mama Nikoli, lat 18

Każda szkoła w Polsce powinna opracować procedurę, dotyczącą przeciwdziałania przemocy rówieśniczej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji uczniów w spektrum autyzmu.

5. Podnoszenie świadomości na temat neuroróżnorodności.

Szkoły powinny **wspierać** wszystkich neuroatypowych uczniów i umożliwiać im **pełne wykorzystanie szans**, jakie daje nauka w szkole. Nauczyciele i pracownicy szkół opiekujący się uczniami w spektrum powinni działać na rzecz ich **integracji z rówieśnikami** poprzez stworzenie oferty zajęć dodatkowych, np. klubów uczniowskich, kół zainteresowań, zajęć pozalekcyjnych czy praktyk zawodowych.



„Fajnie by było, gdyby jednak społeczeństwo było bardziej świadome trudności z jakimi się mierzą te osoby. Nawet jak odpowiadają na ogłoszenie o pracę czy idą na rozmowę rekrutacyjną. Syn skończył zawodówkę, on nie wiedział, jak ma szukać pracy, jak ma rozmawiać z ludźmi, co ma zrobić, a jest pełnosprawny, a co dopiero osoba niepełnosprawna! Za dużo w szkole jest tej teorii ale mało takich praktycznych rzeczy”.

Mama Krzyśka, 16 lat

Nauczyciele mogą podejmować różne działania, aby wspierać uczniów w spektrum autyzmu w sposób efektywny i wrażliwy. Każde dziecko w spektrum jest inne, więc ważne jest, aby nauczyciele rozpoznawali i rozumieli indywidualne potrzeby uczniów.

Można to osiągnąć poprzez indywidualne plany nauczania oraz regularne konsultacje z rodzicami i specjalistami. Użycie pomocy wizualnych, takich jak obrazkowe plany dnia, tablice z symbolami czy karty z instrukcjami, może pomóc uczniom w zrozumieniu oczekiwań oraz w samodzielnym poruszaniu się po lekcjach i zadaniach.

Nauczyciele powinni stosować jasny i dosłowny język, unikając przenośni i idiomów, które mogą być mylące. Warto też zachęcać do komunikacji, używając alternatywnych metod, takich jak komunikacja za pomocą obrazków lub technologia wspomagająca. Pracownicy oświatowi mogą odgrywać kluczową rolę w kształtowaniu postaw w klasie.

Edukowanie rówieśników na temat autyzmu i promowanie akceptacji i inkluzji może znacznie poprawić doświadczenia społeczne ucznia. Dostosowanie środowiska klasowego, aby minimalizować sensoryczne przeszkody, takie jak mocne światło, hałas czy tłok, może pomóc uczniom w spektrum czuć się bardziej komfortowo i skoncentrować na nauce.

„Cały czas musimy być na bieżąco. A problemy zmieniają się tak, jak zmienia się całe społeczeństwo. Wiedza na temat spektrum naprawdę dynamicznie się poszerza.

Mama Maćka, lat 9

6. Dalsze badania.

W Polsce nie ma rzetelnych danych, które dawałyby wiedzę o kosztach, ale i faktycznych korzyściach, wynikających z zastosowania różnych metod wsparcia w edukacji dla uczniów autystycznych, w tym wsparcia z udziałem nauczycieli wspomagających. Fundacja JiM posiada odpowiednie zasoby, aby podjąć w tym zakresie współpracę np. z Ministerstwem Edukacji lub inną instytucją państwową. W danych na temat uczniów w spektrum autyzmu w polskich szkołach, które publikowane są co roku przez Ministerstwo Edukacji brakuje informacji o rodzajach szkół, do których uczęszczają uczniowie z orzeczeniem, zbiorczej informacji o wynikach uzyskiwanych przez tę grupę w trakcie nauki oraz wskaźnikach ich absencji. Fundacja rekomenduje ich uzupełnienie, w celu poprawy warunków funkcjonowania uczniów neuroatypowych w systemie edukacji.



Naszą misją jest tworzenie lepszego świata dla osób w spektrum autyzmu oraz neuroatypowych. Świata, w którym każdy może realizować swój potencjał.

Co zalicza się do neuroróżnorodności?

Neuroróżnorodność to koncepcja, która uważa za naturalne różnice w funkcjonowaniu ludzkiego mózgu. Jest to termin parasolowy, stosowany do uwzględnienia różnic poznawczych takich jak ADHD, spektrum autyzmu, dysleksja, dysgrafia lub dyskalkulia i dyspraksja.

Jak realizujemy naszą misję?

- Zwiększamy dostęp do diagnozy i terapii.
- Przeprowadzamy ponad 1000 diagnoz autyzmu, ADHD i innych rocznie.
- Szkolimy profesjonalistów (psychiatrów, psychologów, terapeutów itd.) z diagnozy i innych obszarów.
- Przekazujemy dotacje dla praktyków i badaczy.
- Organizujemy kampanie społeczne docierające do milionów odbiorców.
- Prowadzimy skutecznie działania rzecznicze, zmieniające regulacje prawne.
- Prowadzimy własne przedszkola i szkoły.

Budujemy akceptację dla osób neuroróżnorodnych.

Edukacja na temat neuroróżnorodności przyczynia się do zwiększenia świadomości społeczeństwa na temat potrzeb naszych podopiecznych. Wspieramy osoby dorosłe, gdyż neuroróżnorodność nie kończy się na dzieciństwie. Promujemy diagnozy, leczenie i neuroatypowość dorosłych w miejscu pracy.

Każdy ma mocne strony i zasługuje na to, by w pełni wykorzystać swój potencjał!



www.jim.org